



Fot. Archiwum

# Znowu o szczepieniach (osób dorosłych)...

Temat nienowy i może nawet nudny. Gdyby nie to, że w przeciwieństwie do innych dobrze udokumentowanych interwencji medycznych szczepienia ciągle wywołują publiczną dyskusję na skalę zupełnie niespotykaną w innych obszarach medycyny, należałoby pozostawić go odpowiednim specjalistom, którzy w ramach swojej praktyki powinni się tym zajmować.

Realizacja kalendarza szczepień u dzieci i młodzieży, mimo narastającego zagrożenia, jest nadal na poziomie graniczącym z wyszczepialnością gwarantującą odporność populacyjną (z nielicznymi wyjątkami) i mimo powagi sytuacji chciałbym pozostawić ten temat na inną okazję. Niestety znacznie gorzej jest ze szczepieniami dorosłych, gdzie wyszczepialność jest śladowa.

Kilka tygodni temu Polskie Towarzystwo Medycyny Rodzinnej we współpracy z Fundacją My Pacjenci opracowało i opublikowało rekomendacje „Kalendarz szczepień dorosłych”. Jak podaje PTMR, ma on być „użytecznym narzędziem dla lekarzy, pielęgniarek, edukatorów

Kalendarz zawiera między innymi silne rekomendacje szczepienia wszystkich powyżej 55. r.ż. co roku przeciw grypie, powyżej 50. r.ż. przeciw pneumokokom, powyżej 60. r.ż. przeciw COVID-19 i powyżej 50. r.ż. przeciw półpaścowi. Korzyści z tych szczepień udokumentowane są bardzo dobrze. Niektóre z nich (np. redukcja ryzyka sercowo-naczyniowego u pacjentów szczepionych przeciw grypie) doczekały się także badań wysokiej jakości w Polsce. Nie trzeba uzasadniać, jak ogromne korzyści mogłaby odnieść populacja podopiecznych lekarza rodzinnego, gdyby kalendarz zaczął być powszechnie wprowadzany w życie.

A jaka jest rzeczywistość? Nie warto nawet przytaczać kilkuprocentowej wyszczepialności przeciw grypie i jeszcze mniejszej przeciw pneumokokom czy półpaścowi. Dlaczego jest tak fatalnie? Odpowiedź jest prosta: ponieważ wyszczepialność przeciw tym chorobom jest równie niska wśród lekarzy, pielęgniarek i innych pracowników ochrony zdrowia, z których

„To nie pacjenci odmawiają szczepień – niestety z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że ci, którzy w ramach praktyki „zgodnej ze wskazaniami aktualnej wiedzy medycznej” powinni ich do tego przekonywać, po prostu tego nie robią”

i pacjentów”. Jego celem jest promocja „świadomości szczepień jako ważnej części profilaktyki zdrowotnej”.

Na stronie internetowej tego ważnego medycznego towarzystwa naukowego można znaleźć także inne rekomendacje, np. dotyczące ścieżki diagnostyczno-terapeutycznej w cukrzycy, zalecenia kliniczne dotyczące postępowania u chorych na otyłość, zalecenia postępowania diagnostyczno-terapeutycznego w kaszlu u dzieci, algorytm diagnostyczny choroby zwyrodnieniowej stawów rąk i wiele innych. Sądzę, że i one, ponieważ są dostępne bez ograniczeń, także są „użytecznym narzędziem dla lekarzy, pielęgniarek, edukatorów i samych pacjentów”. Jest jednak zasadnicza różnica w ich odbiorze: gdy jeden z portali zajmujących się ochroną zdrowia podał informację o powstaniu i możliwości zapoznania się z rekomendacją PTMR dotyczącą szczepień dorosłych, natychmiast obudził się demon. Posypały się wyłącznie negatywne (czasem agresywne) komentarze, i to od czytelników portalu, którzy prawdopodobnie sami są pracownikami ochrony zdrowia.

spora część jest przecież w grupach wiekowych podanych w kalendarzu.

To nie pacjenci odmawiają szczepień – niestety z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że ci, którzy w ramach praktyki „zgodnej ze wskazaniami aktualnej wiedzy medycznej” powinni ich do tego przekonywać, po prostu tego nie robią.

To bardzo dobrze, że lekarskie towarzystwo naukowe opracowuje i ogłasza wytyczne postępowania. Wydaje się jednak, że w sytuacji dramatycznie niskiego ich stosowania instytucje odpowiedzialne za jakość praktyki zawodowej oraz opieki zdrowotnej muszą podjąć zdecydowane działania. Są to na pewno samorządy zawodów medycznych, kierownicy podmiotów leczniczych, Narodowy Fundusz Zdrowia i oczywiście Ministerstwo Zdrowia. Stawka jest wysoka – objęcie szczepieniami dużej części osób starszych mogłoby zdecydowanie zmniejszyć śmiertelność w tej populacji.